VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 59)
z dnia 13 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 59)

13 grudnia 2012 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Tadeusza Iwińskiego (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Pawła Milewskiego,

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat zaangażowania Polski w ochronę praw człowieka i praw obywatelskich, realizacji odpowiednich umów międzynarodowych oraz konwencji ONZ,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grażyna Bernatowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Adam Bodnar** wiceprezes zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz **Magdalena Pocheć** członek sekretariatu Koalicji KARAT.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panią minister Bernatowicz.

Zmienimy kolejność rozpatrywania punktów porządku dziennego. Rozpoczniemy od zaopiniowania kandydata na stanowisko ambasadora RP w Australii oraz Papui-Nowej Gwinei, pana Pawła Milewskiego.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie kandydatury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Grażyna Bernatowicz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie.

Pan Paweł Milewski urodził się w Warszawie. Jest magistrem filologii chińskiej, którą ukończył na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Dwa lata studiował w Chinach, na Stołecznym Uniwersytecie Pedagogicznym w Pekinie oraz Uniwersytecie w Xiamen, w ramach stypendium rządowego. Ukończył studia podyplomowe na kierunku handlu zagranicznego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Obecnie jest doktorantem w Instytucie Stosunków Międzynarodowych na UW.

Pan Paweł Milewski jest zawodowym dyplomatą, od lat związanym z MSZ. Obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku. W MSZ pracuje od 1999 r. Całą swoją dotychczasową karierę poświęcił regionowi Azji i Pacyfiku, zajmując się stosunkami Polski z krajami Azji Południowo-Wschodniej oraz Pacyfiku. W latach 2003-2009 pracował w ambasadzie RP w Pekinie. Po powrocie do kraju kierował wydziałem Azji Wschodniej i Pacyfiku w Departamencie Azji i Pacyfiku, odpowiadając m.in. za stosunki Polski z Australią i Nową Zelandią.

Od 2010 r., jako zastępca dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku, nadzoruje problematykę tego regionu, w tym również Afganistan, ale także stosunki UE z krajami regionu Azji i Pacyfiku. Brał udział w wypracowywaniu polskiego stanowiska w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa wobec tego regionu. Podczas kilkunastu lat pracy w MSZ brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych, zarówno

w Polsce, jak i za granicą, poświęconych problematyce Azji, w tym architekturze bezpieczeństwa regionalnego oraz polityce mocarstw, rywalizacji Chin oraz Indii, a także sprawom integracji regionalnej. Uczestniczył również w wielu seminariach na temat sytuacji wewnętrznej oraz polityki zagranicznej Chin. Jest autorem publikacji oraz recenzji książkowych na ten temat.

Kandydat włada biegle językiem angielskim i chińskim oraz językiem francuskim w stopniu komunikatywnym. Jest żonaty, ma dwóch synów.

Muszę podkreślić szczególne przywiązanie kandydata do spraw Azji i uczucia, jakimi darzy ten kontynent, co nie jest tak częste wśród dyplomatów. Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie zawodowe, w imieniu ministra spraw zagranicznych wnoszę o pozytywną opinię. Pragnę zarekomendować pana Pawła Milewskiego na stanowisko ambasadora RP w związku Australijskim oraz w Niezależnym Państwie Papui-Nowej Gwinei.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę kandydata o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP w Związku Australijskim oraz Niezależnym Państwie Papui-Nowej Gwinei Paweł Milewski:

Bardzo dziękuję pani minister za przedstawienie mojej kandydatury i miłe słowa.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Mam zaszczyt stanąć przed Wysoką Komisją jako kandydat na ambasadora RP w Związku Australijskim, kraju z jednej strony bardzo odległym geograficznie i przez to nieznanym większości Polaków, z drugiej zaś strony kraju, z którym wiele Polskę łączy, zarówno w kwestiach wspólnych wartości demokratycznych, stabilnego rozwoju gospodarczego, jak również podobnej percepcji współczesnych problemów bezpieczeństwa regionalnego i globalnego.

Mimo że w bieżącym roku przypada 40. rocznica nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych między dwoma krajami, historia naszych relacji, w tym kontaktów obu narodów jest dużo dłuższa, przynajmniej o 100 lat. W 1870 r. powstała w Australii pierwsza polska szkoła. Mimo wspomnianej przeze mnie dużej odległości geograficznej Australia jest obecnie domem dla blisko 200 tys. Polaków oraz osób deklarujących polskie pochodzenie. Jednym z kluczowych celów misji ambasadora Polski w Australii powinna być stała troska o sprawy Polonii oraz wspieranie działalności organizacji polonijnych, a także współpraca z władzami kraju przyjmującego na rzecz dbania o prawa naszych rodaków w Australii. Nie bez powodu wspominam o tej kwestii na samym początku mojego wystąpienia, wierząc, że dobre kontakty z Polonią mogą służyć rozwojowi stosunków dwustronnych.

Australia jest krajem wysokorozwiniętym, z wielokulturowym społeczeństwem, generalnie stabilnym pod względem politycznym oraz bardzo dobrze rozwijającym się gospodarczo. Znajduje się w czołówce państw na całym świecie pod względem wolności osobistej i praw politycznych obywateli oraz swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Australia jest członkiem ONZ, Wspólnoty Narodów, G-20, OECD, OPEC, Forum Wysp Pacyfiku, WTO oraz aktywnym uczestnikiem mechanizmu dialogu ASEN (od 2010 r.). W wyniku zwycięskich wyborów w październiku br. Australia będzie w latach 2013-2014 w grupie dziesięciu niestałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Stosunki z Unią Europejską nie należą do priorytetów australijskiej polityki zagranicznej. Globalne znaczenie gospodarcze Unii jest wprawdzie doceniane, jednak dostrzega się słabość polityczną organizacji oraz obecne problemy ekonomiczno-finansowe. Kluczowym partnerem strategicznym Australii pozostają USA, z którymi łączy Australię silny sojusz polityczno-wojskowy. Zdecydowanie priorytetowym obszarem zainteresowania Australii jest i pozostanie w kolejnych latach region Azji i Pacyfiku. W pełni potwierdza to opublikowana dwa miesiące temu przez rząd australijski tzw. biała księga. Jest to dokument strategiczny na temat zmian zachodzących w Azji oraz mapa drogowa wskazująca na możliwości, jakie stwarza wzrost roli politycznej i gospodarczej regionu. Ujęte w dokumencie założenia wskazują, że korzystając z tych warunków, Australia powinna osiągnąć do 2025 r. następujące cele.

Stopniowa integracja polityczna i gospodarcza Australii z krajami Azji oraz uczestniczenie w procesach, które dzieją się w regionie. Przesunięcie Australii z obecnego 13. miejsca na 10. na liście krajów pod względem wysokości PKB na jednego mieszkańca. Uzyskanie czołowego miejsca na świecie pod względem stopnia łatwości prowadzenia działalności biznesowej oraz wprowadzania innowacyjnych projektów gospodarczych. Osiągnięcie jednego z najbardziej nowoczesnych systemów szkolnictwa na świecie, co spowoduje, że dziesięć australijskich uniwersytetów znajdzie się do 2025 r. na liście stu najlepszych.

Należy wykorzystać powyższe tendencje dla rozwoju relacji polsko-australijskich, z korzyścią dla interesów Polski. Realizacji tych szans sprzyja stabilny rozwój Polski i Australii oraz skuteczne unikanie przez oba kraje skutków globalnego kryzysu finansowego. Myślę, że realizacji celów misji ambasadora sprzyjają trzy podstawowe czynniki definiujące koncepcję jego pracy. Po pierwsze, obecny stan polsko-australijskich relacji politycznych należy ocenić jako bardzo dobry. Cechuje je brak jakichkolwiek poważnych kwestii spornych oraz problemów, zbieżność poglądów w kluczowych kwestiach globalnych, a przede wszystkim wspólne wartości demokratyczne.

W ubiegłym miesiącu, jako przedstawiciel MSZ, miałem zaszczyt uczestniczyć w wizycie w Polsce przewodniczącego Senatu australijskiego. Został on uhonorowany przez pana marszałka Borusewicza medalem wdzięczności za wsparcie, jakiego udzielał w latach 80. Solidarności, jako szef związku zawodowego pracowników usług. To był nie tylko symboliczny wyraz podziękowania Polaków dla Australijczyków, którzy aktywnie wspierali przemiany demokratyczne w Polsce, ale również potwierdzenie wspólnoty wartości łączącej oba kraje, która stanowi fundament dwustronnych relacji politycznych.

Współpraca parlamentarna między Polską i Australia to tradycyjnie istotny obszar stosunków dwustronnych. W obu krajach istnieją aktywne parlamentarne grupy przyjaźni a wspomniana przeze mnie wizyta przewodniczącego australijskiego Senatu oraz planowane wizyty międzyparlamentarne powinny sprzyjać aktywizacji stosunków dwustronnych w wielu dziedzinach.

Po drugie, rozwój współpracy gospodarczej i inwestycyjnej stanowi jeden z zasadniczych celów misji ambasadorskiej. Australia jest jednym z nielicznych krajów w regionie Azji i Pacyfiku, z którym Polska posiada dodatnie saldo w wymianie handlowej. W 2011 r. wartość dwustronnych obrotów handlowych wyniosła ok. 550 mln USD, w tym eksport z Polski ponad 370 mln USD. Skala obrotów jest co prawda niewielka, ale potencjał jest duży i nadal niewykorzystany, co potwierdza dynamiczny (37-procentowy) wzrost polskiego eksportu w ubiegłym roku. Do perspektywicznych dziedzin współpracy należy energetyka, górnictwo i ochrona środowiska. Polska powinna wykorzystać osiągnięcia Australii w dziedzinie odnawialnych źródeł energii i nowoczesnych technologii, szczególnie w zakresie czystego spalania węgla, jak również poszukiwania gazu łupkowego. Należy poszukiwać wzajemnych możliwości inwestycyjnych, szczególnie w tych obszarach.

Widzę również większą niż dotychczas rolę dla niektórych przedstawicieli Polonii australijskiej, w tym w szczególności osób wpływowych na scenie politycznej i gospodarczej. Polska posiada pięciu konsulów honorowych urzędujących w pięciu najważniejszych miastach Australii. Osoby te mogą skutecznie wspierać aktywność ambasady w wielu dziedzinach, w tym w zakresie promocji gospodarczej.

Trzecim ważnym elementem współpracy między Polską i Australią powinny być kwestie bezpieczeństwa regionalnego i globalnego, które oba nasze kraje traktują z równie wysokim priorytetem. Dwustronna współpraca w tej tematyce posiada duży potencjał. Australia przez dwa kolejne lata będzie niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa, co w sposób naturalny będzie przekładało się na jej aktywność międzynarodową na tym polu. Ponadto Australia jest pierwszym państwem partnerskim NATO, z którym Sojusz podpisał w połowie br. deklarację polityczną o współpracy. Podniesiona została zatem ranga relacji, otwierając drogę do dalszego zacieśniania kontaktów. Polska, jako ważny i aktywny kraj członkowski NATO, powinna być orędownikiem rozwoju dialogu organizacji z partnerami wykazującymi się wyjątkową aktywnością, do których Australia z pewnością należy.

Ponadto oba nasze kraje są zaangażowane w misję wojskową w Afganistanie oraz budowę jego państwowości. Wraz z rozpoczętą już redukcją kontyngentów wojskowych Polski i Australii (Australia posiada 1550 żołnierzy w prowincji graniczącej z Ghazni) oba kraje są zainteresowane stopniową zmianą charakteru swojego zaangażowania w Afganistanie z wojskowego na cywilny a temat współpracy dwustronnej w zakresie wspólnej realizacji projektów cywilnych po 2014 r. jest już przedmiotem rozmów.

Wysoka Komisjo, we wszystkich powyższych obszarach stosunków istnieje olbrzymi potencjał dla rozwoju kontaktów między instytutami badawczo-naukowymi oraz opiniotwórczymi. Ten rodzaj współpracy powinien służyć kształtowaniu w australijskiej opinii publicznej prawdziwego obrazu Polski promującego zarówno naszą historię, jak również dokonania w ostatnich dekadach, jako nowoczesnego, demokratycznego i aktywnego kraju członkowskiego UE, posiadającego bogatą kulturę, atrakcyjną dla wymagającego odbiorcy australijskiego. Działania te powinny służyć nie tylko interesom Polski, ale także społeczności polskiej mieszkającej w Australii. Powinny być ważną częścią aktywności polskiej ambasady w ramach nowoczesnej dyplomacji publicznej i kulturalnej.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę o zadawanie pytań.

Pan poseł Biedroń, bardzo proszę.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani minister, dlaczego MSZ pozbywa się tak dobrego pracownika, specjalisty od spraw chińskich i wysyła go do Australii, z którą – jak wynika z notki biograficznej – niewiele miał wspólnego. Niedawno na forum Komisji omawialiśmy problematykę współpracy z Chinami. Jedną z refleksji, która klarownie zabrzmiała, było stwierdzenie, że nie potrafimy zapewnić odpowiedniej kadry do współpracy z Chinami. Brakuje specjalistów, osób, które dbałyby o te relacje.

Wymiana handlowa z Australią jest ważna, ale stanowi chyba dość znikomy procent wymiany z Chinami. Znamy raport PISM, zgodnie z którym polskie placówki dyplomatyczne potrzebują specjalistów w kwestiach gospodarczych, politycznych, handlowych, którzy będą wspierali działania polskiej dyplomacji na terenie Chin.

Stąd moje pytanie, czy „ławka" MSZ jest tak krótka, że musimy się pozbywać dobrego specjalisty od Chin i wysyłać go aż do Australii?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Wspomniał pan o dużej liczebnie Polonii australijskiej. Jaka jest pozycja polityczna tego środowiska? Czy ludzie, którzy mają polskie korzenie, są ulokowani w miarę wysoko na australijskiej scenie politycznej?

Drugie pytanie. Pan ambasador powiedział, że Unia Europejska nie istotnego znaczenia w australijskiej polityce zagranicznej. Czy wobec tego jakieś znaczenie może posiadać pojedyncze państwo UE? Czy jest to dla nas satysfakcjonujące?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałbym pogłębić wątek Polaków w Australii. Z pana wypowiedzi wynika, że 200 tys. ludzi przyznających się do polskości to aż 1% społeczeństwa australijskiego. Jest to imponująca liczba. Jaka jest struktura emigracji? Część osób wyjechała w XIX w., potem – po drugiej wojnie światowej i w efekcie stanu wojennego. Czy w tej liczbie zawiera się również najnowsza emigracja zarobkowa? Czy jest sporo Polaków, którzy nie zabiegają o obywatelstwo, tylko myślą o powrocie? Wiąże się to również z pytaniem o strukturę społeczną Polonii i poziom jej zorganizowania. Ile osób jest zaangażowanych w organi-

zacje polskie? Prawie wszędzie Polonia jest mocno podzielona. Czy w Australii również mamy do czynienia z takim zjawiskiem?

Nie wspomniał pan, że będzie pan akredytowany również w Papui-Nowej Gwinei. Z notatki wynika, że działa tam wielu polskich misjonarzy. Chciałbym zapytać, czy ich praca jest bezpieczna, czy zdarzały się jakieś niebezpieczne sytuacje. W jaki sposób opieka ambasadora nad ich działalnością w tym trudnym kraju się odbywa?

Dlaczego Australia nie jest w NATO? Wiem, że Atlantyk daleko, ale cywilizacja ta sama.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Orzechowski, bardzo proszę.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo. Mam opinię polemiczną wobec wypowiedzi posła Biedronia. Niemcy bardzo szybko przeorientowały wymianę gospodarczą z kierunku chińskiego na inne kraje. Wzrost obrotów z Ameryką Południową czy Indiami jest dwucyfrowy, z Chinami jest na poziomie kilku procent.

Istotne jest pytanie, czy mimo olbrzymiej odległości mamy znaczące interesy z Australią. Jeszcze kilka lat temu nikt by nie przypuszczał, że będziemy sprowadzać gaz skroplony z Kataru. Może jednak mamy interesy gospodarcze w tym regionie.

Kiedy rozmawiamy z kandydatami na ambasadorów o Polonii, zastanawiamy się, na ile to środowisko jest zdecentralizowane, w jakich ośrodkach jest skupione. Czy MSZ ma pomysł na to, żeby tworzyć fuzje Polonii, żeby próbować ją organizować, wzmacniać? Wydaje się, że resort ma odpowiednie narzędzia. Placówka dyplomatyczna jest dobrym miejscem. Pojawiają się w niej zarówno liczni wybitni goście z naszego kraju. Ponadto placówka pośredniczy w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych. Czy jest pomysł, jak można by Polonię, pochodzącą z różnych okresów, łącznie z ostatnią emigracją zarobkową, próbować scalać wokół wspólnych tematów?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Mam kilka pytań, które – jak sądzę – są związane z tematem. Panie radco, prosiłabym uprzejmie o refleksję na temat napięć pomiędzy Chinami a Japonią, pańską ocenę potencjału Indii, możliwości współpracy wojskowej między Polską a Australią po Afganistanie. Zdaję sobie sprawę, że stanowisko, które pan będzie promował w sprawie Syrii, będzie stanowiskiem MSZ, ale chciałabym usłyszeć pana własne refleksje na ten temat.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym nawiązać do aspektów gospodarczych, o które koledzy pytali. Jakie instrumenty chciałby pan wykorzystać, aby zintensyfikować współpracę gospodarczą z Australią? Jeśli możliwości są ograniczone, to jakie bariery pan dostrzega w rozwoju współpracy?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Nie ma więcej pytań. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Paweł Milewski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. dziękuję również państwu za interesujące i inspirujące pytania. Rozpocznę od sprawy Polonii. Emigracja rozpoczęła się od połowy XIX w., natomiast Polacy, którzy obecnie mieszkają w Australii, w zdecydowanej większości wywodzą się z emigracji po drugiej wojnie światowej, zarówno z końca lat 40. i początku 50., jak i emigracja postsolidarnościowa. Obecna emigracja, zarobkowa, sta-

nowi zdecydowaną mniejszość. Według spisu powszechnego w Australii z ubiegłego roku liczba ludności polskiej wynosi 170 tys. osób.

Pozycja polityczna Polaków nie jest bardzo silna, natomiast mają oni wpływy i pozycję głównie w rządach stanowych. Przewodniczącym australijsko-polskiej grupy parlamentarnej jest deputowany pochodzenia polskiego, bardzo silnie promujący relacje dwustronne. Jest grupa osób, która posiada wpływy, kontakty lokalne, w poszczególnych stanach. Może zatem w sposób skuteczny pomagać Polsce i placówce w promocji współpracy gospodarczej.

Co do współpracy gospodarczej, oczywiście odległość geograficzna nie sprzyja aktywizowaniu i dynamizowaniu współpracy, natomiast jest szereg instrumentów, które mogą temu sprzyjać. Stu trzydziestu inwestorów australijskich jest obecnych w Polsce. Największy z nich ulokował środki w głębinowym porcie kontenerowym i radzi sobie bardzo dobrze. Wielkość inwestycji szacowana jest na około 900 mln USD. To być może niewiele, ale myślę, że w sposób znaczący możemy przyciągać inwestorów australijskich do Europy. Sytuacja gospodarcza w Polsce sprzyja temu, by lokować tu swój kapitał i współpracować z lokalnymi władzami.

Rolą ambasady będzie wspieranie kontaktów biznesowych poprzez organizowanie misji biznesowych w Polsce i Australii. Australia nie jest łatwym rynkiem dla inwestorów zagranicznych, w tym z Polski. Obowiązują bardzo restrykcyjne przepisy graniczne, fitosanitarne, które dosyć skutecznie zniechęcają szczególnie małych i średnich przedsiębiorców. Zacieśnieniu współpracy gospodarczej sprzyja bardzo dobrze rozwinięta infrastruktura prawno-traktatowa. Będziemy wspierali rozwój relacji gospodarczych i dążyć do tego, by inwestorzy australijscy mogli do Polski przyjeżdżać. Ambasada powinna organizować seminaria promujące Polskę w kontekście sytuacji gospodarczej i możliwości biznesowych. Będzie to jeden z zasadniczych celów mojej misji, jeśli uzyskam państwa przychylność.

Kolejne pytania zadała pani minister Fotyga. Dotyczyły one napięć chińsko-japońskich, potencjału Indii oraz Polski i Australii w Afganistanie. To bardzo szerokie tematy, o którym powiem w sposób ogólny. Napięcia chińsko-japońskie z perspektywy Australii, która uważnie obserwuje sytuację bezpieczeństwa regionalnego, mogą w sposób istotny zagrozić stabilizacji w regionie Azji Wschodniej. Australia bardzo mocno apeluje do władz Japonii i Chin, aby powstrzymały się od eskalowania napięć i od zbytniej agresywności w reakcjach obu stron. Jest to jeden z głównych problemów bezpieczeństwa regionalnego, który dotyczy nie tylko Azji Wschodniej, ale generalnie Azji.

Jak wszyscy wiemy, Chiny są uwikłane w spory terytorialne również w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Kraje tego rejonu uważnie obserwują relacje chińsko-japońskie. Będzie to sygnał dla innych krajów roszczących sobie prawa do terytoriów w tym regionie, w jaki sposób Chiny będą postępowały i jakie stanowisko będą zajmowały w tych kwestiach.

Potencjał Indii jest ogromny. Indie są mocarstwem regionalnym z ambicjami globalnymi. Australia uważnie obserwuje wzrost potęgi regionalnej Indii. Obserwowana jest również rywalizacja chińsko-indyjska. Będzie to ważny czynnik, który będzie angażował dyplomację australijską w najbliższych latach.

Jeśli chodzi o obecność Polski i Australii w Afganistanie, do 2014 r. oba kraje planują wycofać swoje kontyngenty.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pytałam o współpracę po Afganistanie.

Kandydat na ambasadora RP Paweł Milewski:

Staramy się zmienić charakter swojego zaangażowania w Afganistanie w kontekście projektów cywilnych. Bardzo chcielibyśmy, żeby dochodziło do współpracy, również z Australią, w zakresie szeregu projektów, które są już realizowane bądź planowane. Projektem, którym również jest zainteresowana strona australijska, jest szkolenie urzędników cywilnych z władz centralnych oraz lokalnych. Polska podejmuje takie działania wobec urzędników w strefie Ghazni a Australia – w prowincji Oruzgan. Możliwości współpracy istnieją. Oczywiście, wszystko będzie zależało od tego, na ile na realizacje

projektów będzie pozwalała sytuacja bezpieczeństwa w Afganistanie. Oba nasze kraje mają dużo do zaoferowania, jeśli chodzi o współpracę dwustronną i może to służyć Afganistanowi.

Co do Bliskiego Wschodu, oczywiście w relacjach ze stroną australijską będę prezentował stanowisko Polski w sprawach Syrii, Izraela, Palestyny, konfliktu w strefie Gazy. Australia nie jest bezpośrednio zaangażowana w te kwestie, natomiast zakładamy, że w związku z objęciem miejsca niestałego członka w Radzie Bezpieczeństwa, Australia zaktywizuje swoją politykę bliskowschodnią.

Sprawa Papui-Nowej Gwinei i polskich misjonarzy. Mimo wyborów latem br., sytuacja w tym kraju cały czas jest napięta. Bardzo silnie rozbudowana jest przestępczość zorganizowana. To wpływa na bezpieczeństwo polskich księży, ale zgodnie z naszą wiedzą nie są oni zagrożeni. Są bardzo dobrze zorganizowani. Blisko współpracują z miejscową społecznością. Nie otrzymujemy sygnałów, aby ich bezpieczeństwo było zagrożone.

To chyba wszystko. Jeśli nie odpowiedziałem na jakieś pytanie, poproszę o przypomnienie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk. Rozumiem, że dodatkowe pytanie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam, ale kiedy pana słucham, zastanawiam się, do jakiego strasznego kraju pan jedzie. Tam nic nie można. Straszni ludzie. Biznesu nie można rozkręcić z powodu przepisów fitosanitarnych. Polonia jest rozproszona i nie można się z nią porozumieć. Wie pan, znam Australię z innej strony. Mamy tam wspaniałych Polaków, którzy wyręczają wymiar sprawiedliwości w Polsce w myśl Konwencji haskiej.

Polonia jest rozproszona, ale chętna do współpracy. Kto państwu doradza w kwestiach możliwości rozwoju przedsiębiorczości albo inwestowania w Polsce? Jest wielu Polaków, którzy odnieśli tam sukces. Są to silne środowiska. Mamy wielu adwokatów, sześciu w samym Sydney. Największa kancelaria w Australii prowadzi sprawy Polaków. Prawnicy przyjeżdżają do Polski. W niektórych kwestiach polski wymiar sprawiedliwości pozostawia naszych obywateli samym sobie. Ludzie muszą samodzielnie tłumaczyć dokumenty. Nie wysyła się do australijskiego wymiaru sprawiedliwości informacji, które można by zweryfikować na korzyść obywateli polskich. Mówię o Konwencji haskiej. Chodzi o kobiety z dziećmi, które przyjechały do Polski.

Nie korzystacie państwo z dorobku i doświadczenia tych osób. To są opinie ludzi, którzy przyjeżdżają do Polski, zapraszają inwestorów i proszą, żeby Rzeczpospolita z tego skorzystała. Kto państwu doradza? Dlaczego nie spotykacie się państwo z Polonią, aby zintegrować to środowisko? Nie podejmujecie żadnych przedsięwzięć, które pokazałyby, że to środowisko działa prężnie i ma wsparcie. Placówka powinna być spoiwem. Potrzebna jest energia, żeby to zaczęło funkcjonować. Tymczasem są skargi na obsługę w placówkach. Brak jest rzetelnej informacji i chęci skupienia środowiska polonijnego. Są osoby, które mogłyby w tym pomóc.

Jeśli chodzi o inwestorów, przedstawił pan obraz nędzy i rozpaczy. We wszystkich krajach wyspiarskich są zaostrzone wymogi fitosanitarne. W każdym regionie Australii obowiązują nieco inne przepisy. Mam wrażenie, że państwo lubicie piętrzyć problemy, zamiast opracować harmonogram działać. Trwa stagnacja. Mówię o tym, ponieważ przez dwie kadencje zajmowałam się tą problematyką jako senator. Ponadto mam osobiste kontakty, uczestniczę w sprawach sądowych jako osoba zaufania publicznego i zbieram informację.

Nie twierdzę, że nie ma żadnych pozytywów. Jednak jeśli chcemy uzyskać jakiś postęp, to pana wypowiedź budzi mój niepokój. Co pan chce osiągnąć? Czy ma pan wizję, jak zintensyfikować działania? Na podstawie informacji, które uzyskuję od Polonii australijskiej, mogę stwierdzić, że to zupełnie inny kraj niż by to wynikało z pana wypowiedzi. Oczywiście, zawsze występują problemy, ale przestańmy ciągle mówić, że Polonia nie jest jednolita. Państwo ciągle to powtarzacie. Kiedy Polonia integruje się w jakimś celu, bywa to postrzegane jako jeszcze większy problem. Ostatnio pan konsul Skórko skutecznie

pozbawił Związek Polaków w Niemczech pieniędzy na obchody 90. rocznicy powstania związku. Pan konsul stwierdził, że jest to wydarzenie niskiej rangi.

Zakładam, że pan ma trochę inny punkt widzenia. Jedzie pan pełen energii i zapału. Proszę, żeby nie tkwił pan w marazmie. Proszę, żeby nie oceniał pan Polonii w sposób stereotypowy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Powtarzam pytania pominięte. Pytałem, jakie są organizacje polskie w Australii oraz o relacje pomiędzy Australią i NATO.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga. Było również pytanie do pani minister Bernatowicz, dlaczego tak wybitny fachowiec jedzie do Australii a nie do Chin.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Będę miała podobne, choć może nieco inaczej sformułowane, pytanie do pani minister – dlaczego akurat kandydatura pana Milewskiego do Australii zamiast wykorzystania jego wiedzy w innych obszarach? Rozumiem, że jest to zdecydowanie awans. To jestem w stanie zrozumieć.

Mam również pytania do kandydata. Jak pan ocenia przemiany w Chinach?

Pamięta pan zapewne historię szyfranta Zielonki, który zaginął i potem znaleziono jego ciało. Były rozliczne spekulacje, ale wszystkie opierały się na tym, że obecnie Chiny prowadzą bardzo intensywną politykę niejawnej informacji, nie tylko w odniesieniu do regionu, ale także poza nim. Jak pan to ocenia w odniesieniu do regionu i państwa, w którym będzie pan urzędował?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Biedroń, bardzo proszę.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana kandydata dotyczące jego przeszłej pracy. W Sejmie działa zespół ds. Tybetu. Chciałbym zapytać, co pan zrobił na rzecz Tybetu w kontekście praw człowieka? Jakie jest pana zaangażowanie w tej dziedzinie? Jakie pan ma doświadczenie we współpracy w tym zakresie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Odpowiem łącznie na pytanie pana posła i pani minister. Dlaczego do Canberry? Jak wiadomo praca w MSZ obejmuje okresy pobytu w centrali i wyjazdy na placówkę. Kandydat na ambasadora spędził w Pekinie łącznie ponad 6 lat. Specjalizował się w tej problematyce, ale po powrocie do Polski zajmował się znacznie szerszą problematyką. Generalnie jest znawcą Azji. Jest na tyle dobrym fachowcem, że zasłużył na awans, na możliwość kierowania placówką.

Nie można mu było powierzyć jako pierwszej placówki ambasady w Chinach. Z całym szacunkiem dla wiedzy pana kandydata, mamy tam niedawno powołanego ambasadora. Zaczyna od Canberry. Czy szkoda? Każdego fachowca w pewnym sensie szkoda. Z drugiej strony chodzi o to, żeby placówki funkcjonowały jak najlepiej. To nie jest kwestia niedoboru kadr, choć w pewnych dziedzinach a Azja jest bardzo specyficzna, ten problem występuje. Nie ma zbyt wielu specjalistów dużej klasy.

Jeśli państwo się zgodzą, niech kandydat obejmie placówkę w Australii, a po powrocie – ponownie zajmie się problematyką chińską. Niech czeka na stanowisko ambasadora w Chinach. Australia jest państwem określonego regionu, w których zachodzą ciekawe

procesy. Wiedza w zakresie Chin – zdaniem MSZ – przyda się kandydatowi na ambasadora w Australii.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Poprzedni premier Australii, który jeszcze do lutego był ministrem spraw zagranicznych, był sinologiem i przebywał długie lata w Chinach. Wątki australijsko-chińskie są kluczowe.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję za tę interesującą uwagę.

Poproszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Paweł Milewski:

Panie przewodniczący, nawiązując do wypowiedzi pana przewodniczącego Iwińskiego, chciałbym powiedzieć, że Australia to bardzo dobre miejsce do obserwacji tego, co się dzieje wokół Chin i w samych Chinach, w każdym aspekcie. Ponad 600 mld USD to wartość obrotów handlowych Australii ze światem. 20% stanowią obroty z Chinami. 20% australijskiego eksportu kierowane jest do Chin. Import z Chin stanowi kilkanaście procent. Jest to najszybciej, najdynamiczniej rozwijający się inwestor zagraniczny w Australii, który w ostatnich trzech latach zwiększył wartość inwestycji w Australii o 90% rokrocznie. Perspektywa australijska jest bardzo cenna. Myślę, że jako osoba, która łącznie ze studiami spędziła w Chinach prawie dziesięć lat, będę korzystał z wiedzy chińskiej w kontaktach z władzami kraju urzędowania oraz z ekspertami.

Dziękuję za przypomnienie o pytaniu dotyczącym organizacji polonijnych. Działa około 200 organizacji polonijnych, z czego jedna jest wyjątkowo ważna, wyjątkowo rozbudowana – Rada Naczelna Polonii Australijskiej, założona w 1950 r. w Melbourne. Skupia ona większość Polaków, którzy są zainteresowani organizowaniem się. Niestety, jest to zdecydowana mniejszość. Wśród prawie 200 tys. Polaków większość to osoby niezorganizowane w organizacjach polonijnych.

W pełni zgadzam się z tym, że jest wielu dobrze wykształconych polskich prawników, inżynierów, intelektualistów, którzy pracują np. w Australijskim Instytucie Studiów Polskich w Sydney, instytucji skutecznie promującej Polskę i wiedzę o Polsce w Australii. Nasza ambasada ma bardzo dobre rozeznanie wśród tych osób i efektywnie wykorzystuje ich wiedzę o Australii oraz ich pozycję społeczną w tym kraju.

Co do relacji Australia – NATO, jak wspomniałem, Australia jest najważniejszym krajem partnerskim Sojuszu. W kontekście reorientacji polityki zagranicznej USA relacje NATO – Australia będą coraz ważniejsze dla obu stron. Oczywiście, w najbliższej perspektywie czasowej nie sądzę, żeby doszło do przystąpienia Australii do NATO. Jestem jednak przekonany, że deklaracja polityczna, która została podpisana w czerwcu br., przełoży się przede wszystkim na większą częstotliwość kontaktów na wysokim szczeblu, jak również na konsultacje na temat sytuacji regionalnej. W interesie Polski powinno być to, aby w agendę tych spotkań wpisywać również tematy dotyczące naszego bezpośredniego sąsiedztwa i regionu, który nas szczególnie interesuje, czyli bezpieczeństwa europejskiego i relacji z Rosją.

Nie bez powodu wspominam o Rosji, gdyż kraj ten jest coraz bardziej aktywny i w Azji, i w regionie Pacyfiku. Australia obserwuje to z uwagą i liczy na to, że Polska będzie partnerem do rozmów z Australią również na tematy rosyjskie.

Sprawa przemian w Chinach. Myślę, że rezultaty ostatniego zjazdu wskazują, iż kontynuacja władzy w Chinach jest absolutnym priorytetem dla obecnych rządzących. W najbliższym czasie nie powinno dojść do destabilizacji sytuacji wewnętrznej w Chinach. Proszę jednak pamiętać, że jest to kraj, którego prawie ¼ społeczeństwa migruje cały czas w poszukiwaniu pracy. Jest to migracja wewnętrzna. Dochodzi do wielu sytuacji konfliktowych, napięć na linii władze lokalne – władze centralne oraz migrującej ludności. Z tego też powodu dochodzi w Chinach do napięć lokalnych, napięć pomiędzy wykorzystywaną siłą roboczą a nieuczciwymi przedsiębiorcami, którzy w sposób nie-

ludzki traktują pracowników. Oczywiście, nie o wszystkich słyszymy. Sądzę, że sytuacja społeczna w Chinach może silnie warunkować sytuację polityczną.

Sprawa działalności służb chińskich. Ponieważ posiedzenie jest jawne, powiem tylko, że z perspektywy Australii jest to również ważny temat. Wspomnę inwestycje jednej z firm chińskich w Australii i decyzję negatywną strony australijskiej w sprawie zaangażowania inwestycyjnego tej firmy. Powodem były kwestie działalności innej niż tylko biznesowa.

Co do Tybetu, miałem okazję osobiście być w Tybecie. Towarzyszyłem delegacji Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu. Dużo czasu poświęciłem w swojej pracy zawodowej kwestiom Tybetu i Tybetańczyków. Osobiście przyczyniłem się do tego, aby temat praw człowieka w Tybecie i w Chinach był niezmiennie na agendzie rozmów polsko-chińskich na różnym szczeblu, od konsultacji na szczeblu dyrektorskim, po konsultacje na szczeblu wiceministrów i na najwyższym szczeblu.

Bardzo ciężko jest zauważyć szybko zmiany w kwestiach praw człowieka w Chinach. Jako osoba, która spędziła tam sporo czasu, uważam, że jest to proces, który trwa i który, mimo wszystko, odbywa się w dobrym kierunku. Wszyscy Chińczycy zgodnie twierdzą, że w kwestiach uniwersalnych praw człowieka doszło do pewnej poprawy, natomiast sytuacja jest jeszcze daleka od ideału. O tym nie decyduje tylko polityka obecnych władz, ale również kwestie kulturowe i cywilizacyjne. Nasze rozumienie praw człowieka jest zupełnie inne niż w Chinach. Moi koledzy mówią, że przeciętny Chińczyk rozumie to w taki sposób, że musi mieć zapewnione bezpieczeństwo życia w znaczeniu jedzenia i ubrania.

Te różnice są znaczące. Polska zarówno w relacjach dwustronnych, jak i na forum UE jest aktywną stroną rozmawiającą o tych problemach ze stroną chińską. W ramach strategicznego partnerstwa na Polsce spoczywa wręcz obowiązek, żeby tego tematu nie usuwać z agendy rozmów dwustronnych oraz na forum UE.

To chyba odpowiedzi na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Mam jedną uwagę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pani minister.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Uwagę kieruję do pana przewodniczącego Iwińskiego. Chciałam odpowiedzieć ciekawostka na ciekawostkę, którą pan przedstawił. Były premier Australii, sinolog, jest bardzo cenionym wykładowcą na konferencjach organizowanych przez rząd Republiki Chińskiej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To bardzo ciekawe. Dziękuję za tę uwagę.

Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, przechodzimy do głosowania.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Pawła Milewskiego na stanowisko ambasadora RP w Związku Australijskim oraz Niezależnym Państwie Papui-Nowej Gwinei. Kto jest za pozytywną opinią? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3).

Proszę zaprosić kandydata.

Gratuluję pozytywnej opinii. Życzymy powodzenia.

Za chwilę przejdziemy do pkt 2. Ogłaszam chwilę przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyny (PO):

Wznawiam obrady. Witam pana przewodniczącego Tyszkiewicza.

Przepraszam za zamianę kolejności rozpatrywania punktów, ale taka była prośba ze strony kandydata na ambasadora.

Przechodzimy do pkt 2. – informacja MSZ na temat zaangażowania Polski w ochronę praw człowieka i praw obywatelskich, realizacji odpowiednich umów międzynarodowych

oraz konwencji ONZ. Witam panią minister z towarzyszącymi osobami i bardzo proszę o informację.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Prawa człowieka są jednym z najistotniejszych elementów polskiej polityki zagranicznej. Polska aktywnie działa na rzecz ich promocji, zarówno na forum Rady Praw Człowieka NZ, jak i Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku oraz organizacji regionalnych, takich jak Rada Europy czy OBWE. Kwestia ochrony i promocji praw człowieka podnoszona jest także w kontaktach bilateralnych. Polska angażuje się w działania UE na rzecz promocji i ochrony tych praw. Jest to swoista marka Polski. Większość krajów zdaje sobie sprawę z tego, że Polska będzie w określonych sytuacjach czyniła odniesienie do praw człowieka.

10 grudnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, który zawsze stanowi dobrą okazję do tego, aby zwrócić uwagę, jaką rolę prawa człowieka powinny odgrywać we współczesnym świecie. Z naszej perspektywy wszystko wydaje się jasne, przestrzeganie tych praw jest oczywiste, niepodważalne, ale na całym świecie pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia, aby dążenie do uniwersalnego przestrzegania praw człowieka, w tym prawa do uczestnictwa w życiu publicznym, które było motywem przewodnim tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka, stało się faktem.

Jak istotne są to kwestie, chyba najlepiej pokazały wydarzenia w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, gdzie narody podjęły próbę ustanowienia przynależnych im praw, które są zagwarantowane w prawie międzynarodowym, i decydowania o własnym losie oraz przyszłości swojego państwa. Okazało się to tak silne, że doprowadziło do zmian politycznych i społecznych, które trudno jest zahamować, bez względu na to, jak oceniamy dotychczasowy rozwój wydarzeń.

Tegoroczny dzień praw człowieka był dla Polski szczególnie ważny i uroczysty, gdyż po raz pierwszy w czasie naszego uczestnictwa na forum genewskim Polak został wybrany przewodniczącym Rady Praw Człowieka. Będzie przewodniczył Radzie w roku 2013. Jest to pan Remigiusz Henczel.

Jednym z najistotniejszych zadań Rady Praw Człowieka jest monitorowanie sytuacji praw człowieka oraz reagowanie na łamanie tych praw w różnych częściach świata. Bardzo wysoko cenimy możliwość podejmowania przez Radę tzw. rezolucji krajowych, które są poświęcone łamaniu praw człowieka w konkretnych krajach. Dużą rolę w monitorowaniu sytuacji praw człowieka odgrywa system specjalnych sprawozdawców, którzy koncentrują swoją uwagę i działania albo na sytuacji w konkretnym kraju, albo ustosunkowują się do konkretnego problemu, jak wolność religii, problematyka handlu dziećmi czy też prawo do edukacji. Polska przywiązuje szczególną wagę do promowania na forum Rady praw obywatelskich i politycznych, w tym praw dziecka, wolności religii, poszanowania praw mniejszości religijnych. Wspiera też koncepcję rządów prawa i dobrego rządzenia. Do najważniejszych inicjatyw Polski na forum Rady Praw człowieka była rezolucja promująca rolę dobrego rządzenia w kontekście praw człowieka.

Jednym z motywów przewodnich przedstawionej w bieżącym roku przez nas rezolucji była rola służby cywilnej w promocji i ochronie praw człowieka. Nowoczesna, apolityczna, efektywna i transparentna służba cywilna jest synonimem nowoczesnego państwa. Polska aktywnie działa na forum ONZ także jako państwo członkowskie UE. W imieniu Unii często negocjujemy różne rezolucje, zarówno na forum Rady Praw Człowieka, jak i w III Komitecie Zgromadzenia Ogólnego (kwestia praw dzieci). Bierzemy udział w wypracowaniu stanowisk UE w najważniejszych kwestiach związanych z prawami człowieka. Dzięki naszemu zaangażowaniu Unia przedstawiła na forum Rady Praw Człowieka kwestię sytuacji praw człowieka na Białorusi. Doszło do powołania specjalnego sprawozdawcy.

Również na forum OBWE podejmowane są liczne działania. Corocznie w Warszawie odbywa się spotkanie przeglądowe wymiaru ludzkiego OBWE. Staramy się wykorzystać te mechanizmy i zobowiązania państw członkowskich OBWE do realizacji tychże praw. Bardzo istotne jest nasze zaangażowanie na forum Rady Europy. W 2011 r. zostało

powołane Biuro Rady Europy. Warszawa stała się jednym z czterech miast, obok Wiednia, Genewy i Brukseli, w których Rada Europy posiada swoje biuro pełniące funkcję łącznika z innymi organizacjami działającymi w Polsce oraz z instytucjami międzynarodowymi.

Polska jest stroną niemal wszystkich konwencji ONZ, które dotyczą praw człowieka. W 2012 r. Polska ratyfikowała Konwencję praw osób niepełnosprawnych. Trwają prace mające na celu umożliwienie związania się przez Polskę kolejnymi instrumentami w tym III Protokołem fakultatywnym do Konwencji o prawach dziecka oraz Konwencję o ochronie osób przed wymuszonym zaginięciem. Polska jest również stroną szeregu konwencji regionalnych, w tym o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, nazywanej Europejską konwencją praw człowieka, nad której przestrzeganiem czuwa Europejski Trybunał Praw Człowieka. Zaangażowanie Polski w ochronę praw człowieka obejmuje także dążenie do wprowadzania i przestrzegania jak najwyższych standardów praw w Polsce. Jest to pozytywnie odnotowywane na forach międzynarodowych. Wiele krajów wyraża uznanie dla naszej aktywności w tej dziedzinie. Tak się stało przy okazji okresowego przeglądu praw człowieka, któremu Polska została poddana w 2012 r. na forum Rady Praw Człowieka w Genewie.

Polska jest szczególnie predestynowana, aby odgrywać w tej dziedzinie specjalną rolę. To my wprowadziliśmy słowo solidarność do międzynarodowego obiegu idei. Doskonale zdajemy sobie sprawę, co oznacza, kiedy przysługują nam wszystkie prawa człowieka, a jak wyglada sytuacjia, gdy nie są one przestrzegane. Mamy całkiem dobre doświadczenie w tej materii, którym staramy się dzielić z krajami będącymi na drodze do demokracji i pełnego przestrzegania praw człowieka.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję, pani minister.

Bardzo proszę o pytania. Może zaczniemy od gości. Proszę o syntetyczne wypowiedzi.

Wiceprezes zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Adam Bodnar:

Dziękuję, panie przewodniczący, za umożliwienie organizacjom pozarządowym zabrania głosu w czasie tej ważnej debaty, tym bardziej, że nie jest to stała praktyka. Chciałbym odnieść się do sprawozdania przedstawionego przez panią minister, w szczególności do kwestii, które były rozważane w czasie powszechnego przeglądu okresowego w Genewie. Efektem przeglądu było przedstawienie rekomendacji przez poszczególne państwa oraz ustosunkowanie się przez rząd RP do tych rekomendacji poprzez ich przyjęcie bądź odrzucenie.

Pani minister powiedziała o ratyfikacji kilku dokumentów międzynarodowych. Polska na forum międzynarodowym zadeklarowała akceptację dla rekomendacji. Chciałbym zatem zapytać, czy podejmowane są działania w kierunku przyjęcia tych instrumentów? Mam na myśli w szczególności II protokół dodatkowy do Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych. Protokół odnosi się do zniesienia kary śmierci.

Pani minister wspomniała o ratyfikacji Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Jest to jedna z ważniejszych inicjatyw w Sejmie w bieżącym roku. Jedna z rekomendacji odnosiła się do ratyfikacji Protokołu dodatkowego czy opcjonalnego, który wprowadza możliwość skarżenia się na przypadki dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Stąd pytanie – kiedy protokół zostanie ratyfikowany? Czy podejmowane są działania w tym kierunku?

Była mowa o związaniu Polski Europejską konwencją praw człowieka. Cały czas nie jest podpisany Protokół nr 12 do konwencji, ustanawiający ogólny zakaz dyskryminacji. chciałbym także zapytać o los konwencji o zakazie broni kasetowej? To jest z tematów podnoszonych na arenie międzynarodowej. Polska nie podejmuje działań, podczas gdy niedawno ratyfikowała Konwencję o zakazie min przeciwpiechotnych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Członek sekretariatu Koalicji KARAT Magdalena Pocheć:

Witam państwa. Reprezentuję Koalicję KARAT, która działa na rzecz praw kobiet w Europie Środkowowschodniej i Azji Środkowej. Bardzo dziękuję za możliwość bycia z państwem i zadania pytania. Chciałabym odnieść się do jednej z ratyfikowanych konwencji. Chodzi mi o Konwencję ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet. Jest olbrzymi problem nie tylko z wdrażaniem postanowień Konwencji, ale z wywiązywaniem się z tak elementarnego zobowiązania, jak składanie terminowo sprawozdań (raz na cztery lata). Ostatnio Polska składała sprawozdanie na początku 2007 r., nadrabiając zaległości z ponad szesnastu lat. Komitet nadzorujący wdrażanie Konwencji wyznaczył kolejny termin na przedstawienie kolejnego sprawozdania na wrzesień 2010 r. Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie dwa lata później – 7 września 2012 r.

Dlaczego jest taki problem z dotrzymywaniem terminu? Nie chodzi tylko o złożenie raportu. To przekłada się na jakość wdrażania Konwencji. Wiem, ze ten obowiązek jest scedowany na Biuro Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania. To nie MSZ się tym zajmuje, niemniej jest to jeden z bardzo ważnych międzynarodowych traktatów praw człowieka, dlatego zdecydował się poruszyć tę kwestię.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Biedroń, bardzo proszę.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu. Mam bardzo dużo kwestii do poruszenia. Dziękuję za przychylenie się do prośby, abyśmy na forum Komisji Spraw Zagranicznych dyskutowali tę ważną kwestię. Nie przypominam sobie, żeby w historii polskiego parlamentu kiedykolwiek odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych w tej kwestii. Chciałbym zaapelować, aby dyskusja o działaniach rządu w tym zakresie odbywała się przynajmniej raz w roku. Pragnę przypomnieć, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP oraz senacka Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przyjęły już dobrą praktykę dyskusji na temat implementacji wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do polskiego systemu prawnego. Wskazane byłoby, żeby także Komisja Spraw Zagranicznych w obszarze praw człowieka miała pole do dyskusji.

Pragnę przypomnieć, że Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w rezolucji nr 1777 zaapelowało do parlamentów poszczególnych krajów o monitoring wykonywania orzeczeń ETPC oraz o znalezienie instrumentu, który pozwoli na dyskusję o prawach człowieka w parlamentach krajów członkowskich. Tym bardziej cieszy ta decyzja, za którą chciałbym podziękować. Pragnę również podziękować za to, że organizacje pozarządowe mogą uczestniczyć w tym ważnym spotkaniu.

Brakuje transparentności ze strony wielu instytucji, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji. Wiem, że to się zmienia i pragnę podziękować pani minister, że tych konsultacji jest coraz więcej. Organizacje pozarządowe mogą składać swoje uwagi do sprawozdań, ale nadal nie ma transparentności co do podejmowanych decyzji. Organizacje pozarządowe zwracają uwagę, że konstrukcja sprawozdań, które są przygotowywane, budzi wiele zastrzeżeń. Powinny być bardziej przejrzyste i transparentne. Helsińska Fundacja Praw Człowieka w swoich uwagach do sprawozdania okresowego z postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur podkreślała, że są problemy ze sprawozdaniami, jeśli chodzi o ich konstrukcje i sposób sformułowania. Warto pomyśleć o większej transparentności i dokładności.

Chciałbym zapytać, jak wyglądają kwestie poruszane przez panią rzecznik praw obywatelskich, która w swojej informacji za 2011 r. zwraca uwagę, że Polska ma problemy w kwestii realizacji ratyfikowanych konwencji? Niektóre konwencje nie zostały podpisane. Pani minister powiedziała, że Polska jest stroną niemal wszystkich konwencji. Chciałbym zapytać o te pozostałe. Co sprawia, że Polska nie jest stroną tych konwencji? Dlaczego np. nie podpisaliśmy konwencji bioetycznej? Co ze wspomnianym Protokołem XII do Konwencji o ochronie praw człowieka oraz bardzo ważnym Protokołem XIII doty-

czącym całkowitego zakazu kary śmierci? Pani minister wspominała o mechanizmie powszechnego przeglądu okresowego. To była jedna z rekomendacji.

Ważną rolę pełni Rada Europy. W tym kontekście chciałbym zapytać o wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jestem wiceprzewodniczącym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Otrzymaliśmy informację w tej sprawie ze strony pana ambasadora, za którą dziękuję. Jednak nie była to pełna informacja. Co czyni MSZ, żeby wszystkie resorty były zaangażowane w przygotowywanie takiej informacji? Kiedy parlament będzie mógł otrzymywać pełną informację dotyczącą implementacji wyroków ETPC? Chciałbym przypomnieć, że w 2011 r. takich orzeczeń, które oczekiwały na wdrożenie było ponad dziewięćset. Dotyczy one ważnych kwestii.

Innym istotnym problemem, na który zwracają uwagę nie tylko parlamentarzyści, ale i media oraz organizacje pozarządowe, jest nieprzejrzystość w zakresie wybierania sędziów do ETPC. MSZ odgrywa ważna rolę. Chciałbym zapytać, czy w MSZ trwają prace nad ulepszeniem przejrzystości i sprawiedliwości wyboru sędziów do ETPC? Kiedy przy ostatnim wyborze pytano o kandydatów, o ich płeć i liczbę, takich informacji nikt nie chciał udzielić. Czy ten mechanizm ma szansę być bardziej transparentny? Czy MSZ w tym zakresie próbuje podjąć jakieś działania?

Pragnę także zapytać o kwestię zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej. Polska podpisała Kartę, ale Polska miała zastrzeżenia dotyczące zapewnienia godziwego poziomu życia i minimum wynagrodzenia. Czy w tym zakresie są planowane jakieś zmiany przez MSZ?

Kiedy Polska odstąpi od Protokołu brytyjskiego do Karty Praw Podstawowych? Uważam, że powinniśmy realizować obietnice. Pamiętam, jak pan premier obiecywał, że Polska odstąpi od Protokołu. Kiedy ta obietnica zostanie zrealizowana?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Sprawami praw człowieka i obywatela zajmuje się kilku rzeczników, są pełnomocnicy, działa kilka ministerstw. Niewątpliwie tą problematyką nie zajmuje się Ministerstwo Gospodarki. Są państwa, z którymi chcielibyśmy rozwijać stosunki gospodarcze, ale nie przestrzega się w nich podstawowych praw człowieka i obywatela. Przykładem są Chiny, ale także Turcja. Turcja jest trzecim po Chinach i Iranie państwem, które ma najwięcej uwięzionych dziennikarzy a jednocześnie negocjuje przystąpienie do UE. Polska jest adwokatem Turcji. Jak to pogodzić? Są to bowiem dwa rozbieżne priorytety.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Tematem tej części naszego spotkania jest zaangażowanie Polski w ochronę praw człowieka w wymiarze międzynarodowym a nie wewnętrznym. Dlatego chciałbym zapytać o kwestię istotną w wymiarze globalnym. Jednym z najważniejszych praw człowieka jest prawo do wolności religijnej a zjawiskiem trwającym przez niemal cały XX w. i kontynuowanym w XXI w. jest prześladowanie chrześcijan w różnych miejscach na świecie. Czy widzi pani możliwość, wynikającą z wrażliwości elity politycznej w Europie, żeby Rada Europy bądź UE zaczęły zajmować w tej sprawie bardziej twarde stanowisko wobec państw, w których takie rzeczy się dzieją? Jak sądzę, dzieją się dlatego, że przeciwnicy chrześcijan nie czują, aby chrześcijanie mieli poważnych i znaczących adwokatów, którzy upominaliby się o ich prawa. Myślę, że UE dysponuje taką siłę, zwłaszcza w kontaktach ekonomicznych. Gdyby pokusić się o sankcje ekonomiczne z powodu eskalacji tego typu zjawisk, udałoby się je wyeliminować.

Czy pani dostrzega możliwość takiej woli politycznej elity europejskiej, aby bardziej twardo walczyć z prześladowaniem chrześcijan? Jeśli nie, to czy Polska mogłaby zacząć o to zabiegać.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pewien problem, bo zdaję sobie sprawę, że wypełnianie międzynarodowych zobowiązań w dziedzinie praw człowieka to poważna kwestia, która wpływa na wizerunek kraju. Sądzę, że powinniśmy bardziej skupiać się na aspektach międzynarodowych.

Jak pani sądzi, pani minister, jak na wizerunek Polski w świecie wpływa sprawa związana z wolnością mediów, czyli brak koncesji dla telewizji Trwam oraz sprawa wolności zawodu dziennikarza i zwolnienie przez układ właścicielski plejady znakomitych dziennikarzy ze znanego tytułu? Jest to sprawa, z mojego punktu widzenia, bardzo istotna.

Korzystając z obecności osób zajmujących się prawami kobiet, chciałabym poruszyć kwestię, która nurtuje mnie od dłuższego czasu. Sprawa dotyczy handlu kobietami, do którego dochodzi również w UE. Polska jest zarówno krajem pochodzenia, jak i tranzytowym. Wiele spośród państw docelowych to państwa uchodzące za bardzo rozwinięte demokracje. Te tematy stawiałam w swoim czasie w rozmowach z moimi partnerami. Zarzucano nam łamanie praw człowieka a przemilczano właśnie takie sprawy, ponieważ są one niewygodne, bo nie dotyczą tylko naszego regionu. Mam pytanie do pani minister – jak państwo widzicie możliwość poprawy sytuacji i co robicie w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Jako człowiek związany ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy, chciałbym zapytać nie tylko o liczbę skarg do ETPC i zwrócić uwagę, że rząd reaguje na to z opóźnieniem, ale podkreślić, że nie wyciąga się żadnych wniosków. Stale jest kilka obszarów, w których przegrywamy sprawy. Trzeba zmieniać ustawodawstwo oraz praktykę realizacji prawa.

W odniesieniu do wypowiedzi posła Sellina chcę przypomnieć, że w poprzedniej kadencji powołaliśmy specjalną podkomisję ds. obrony chrześcijan. W tej sprawie odbyła się debata na posiedzeniu plenarnym i została przyjęta uchwała.

Do wypowiedzi pani minister Fotygi chciałbym dodać jeden komentarz. Na forum Rady Europy sprawa handlu kobietami jest przedmiotem stałych analiz i przyjętych wielu dokumentów. Żadne z państw nie osiągnie w negatywnym sensie poziomu Mołdowy, gdzie szacuje się, że pół miliona z 4,5 mln ludzi wyjechało z kraju i przeżywa tego typu dramaty, gdyż są ofiarami handlu kobietami. Sprawa jest trochę wstydliwa w sensie ogólnoludzkim.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Jeszcze pan poseł Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na arenie międzynarodowej duże zainteresowanie budzi spraw więzień CIA i zaangażowania rządu polskiego w wyjaśnienie tej kwestii. Dochodzenie powinno być szybsze, niezależne, całościowe i bardziej efektywne. Jakie działania podejmuje MSZ, żeby tę kwestie wyjaśnić, żeby ta sprawa nie ciążyła na wizerunku Polski? To jest jedna z rekomendacji Komitetu Praw Człowieka ONZ, skierowanych do rządu polskiego w październiku 2010 r.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Mam podstawowy problem i nie zamierzam go ukrywać przed państwem. Większość pytań nie dotyczy MSZ. MSZ prowadzi politykę traktatową. Jeśli otrzymujemy wniosek o ratyfikację, staramy się jak najszybciej to uczynić. Pamiętam czasy 2000-2002, kiedy szafy były pełne różnych dokumentów nieratyfikowanych. Teraz nie ma takich praktyk. To, co możemy robić, to czynimy. Nie odpowiadamy natomiast za inne resorty. W pełni

zgadzam się z państwem, że jest szereg zaległości. Mam przy sobie kopie pism ministra spraw zagranicznych, który prosi, nalega, zwraca uwagę, monitoruje, żeby nastąpiły pewne działania. Jednak ma ograniczony wpływ na inne resorty.

Niestety, nie odpowiem na większość pytań. Mogę tylko powiedzieć, w którym miejscu się znajdujemy. Co do rekomendacji do II Protokołu i Protokołu dodatkowego, kwestie te nadzoruje Ministerstwo Sprawiedliwości. Jest spór kompetencyjny, kto powinien się tym zająć. Naszym zdaniem – Ministerstwo Sprawiedliwości. Resort sprawiedliwości jest odmiennego zdania. Mam list ministra z listopada, w którym kolejny sugeruje, ze to nie jest nasza kompetencja. Czekamy, jaka będzie reakcja.

Co do protokołu dodatkowego do konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sprawę nadzoruje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Co do zakazu broni kasetowej, nie będziemy przystępować do Konwencji ottawskiej w najbliższym czasie. Nie leży to w interesie Polski.

Prawa kobiet i wszelkie formy dyskryminacji wobec kobiet – MSZ jest przeciwko jakimkolwiek formom dyskryminacji kobiet. Nie jest to nasz zakres działania. Nie śmiem sugerować, ale może należałoby zorganizować spotkanie z udziałem innych resortów. Wówczas dyskusja byłaby bardziej efektywna.

Co do wykonywania wyroków ETPC, monitorujemy wykonywanie tych wyroków. W MSZ kwestie te nadzoruje specjalna część jednego z departamentów. Pani dyrektor jest z nami, więc jeśli pan przewodniczący pozwoli, mogłaby nieco więcej powiedzieć na ten temat.

Zgadzam się z panem posłem, że brak jest przejrzystości. Sami na to narzekamy, ale raporty przygotowują resorty. Byłam na czele polskiej delegacji uczestniczącej w przeglądzie w Genewie i otrzymałam jedno pytanie skierowanie do mnie. Towarzyszyło mi kilka resortów i to do nich były kierowane pytania. MSZ może przyspieszyć proces ratyfikacji, prosić parlament o szybką ścieżkę.

Zgadzam się, że brak jest przejrzystości w raportach. Mam taką samą opinię na ten temat.

Co do Protokołu XIII, mamy do czynienia ze sporem kompetencyjnym między MSZ a Ministerstwem Sprawiedliwości.

Kwestia nieprzejrzystości wyboru sędziów do ETPC. Wiem, że było to poddane krytyce prasowej i organizacji pozarządowych. Trzeba będzie zmienić tę procedurę. Fakt, że na wczesnym etapie nie można było uzyskać informacji, nie budzi moich wątpliwości. Jednak informacja, czym kieruje się resort, wskazując określonych kandydatów, powinna być społeczeństwu znana.

Czy zrewidujemy nasze stanowisko wobec Europejskiej Karty Praw Podstawowych? Można by taką działalność podjąć, uważam jednak, że wszystkie prawa zawarte w Karcie są chronione. Polska jest stroną wszystkich konwencji i baza prawna jest wystarczająca, żeby wszystkie te prawa chronić. Rzeczywiście, była mowa o tym, że przyłączymy się do Karty, ale nie jest to proste. Nikt nie pochyli się nad naszym przypadkiem, bo jak wiadomo UE jest dziś zajęta innymi sprawami. Nikt nie pozwoli tknąć traktatów, bo to zawaliłoby całą konstrukcję. Nawet państwa mówiące, że zmiany są niezbędne, podkreślają, że to nie jest zadanie na tę chwilę.

Co do Konwencji bioetycznej, występują takie kontrowersje dotyczące jej ratyfikacji, że nie jesteśmy w stanie ich przezwyciężyć. Odnoszą się one w szczególności do genetyki i eksperymentów medycznych. MSZ nie może w tej sprawie nic więcej zrobić.

Pan poseł Gałażewski mówił o tym, że z wieloma krajami nieprzestrzegającymi praw człowieka kwitnie współpraca gospodarcza. Zgadzam się z tą opinią. Jak wiemy, to nie Polska głównie zawiera lukratywne kontakty z Chinami. Jest szereg państw UE, które robią to od dawna. Prawdopodobnie, szczególnie w obliczu kryzysu gospodarczego, ta praktyka zostanie utrzymana. Byłam na spotkaniu w Brukseli, kiedy była omawiana sprawa braku postępów Turcji w procesie negocjacji i Polska, jako kraj sprawujący przewodnictwo w UE, że jeśli chodzi o prawa człowieka i wolność mediów, jest to kraj nieprzestrzegający standardów europejskich. Podkreślaliśmy, że jest to poważny problem w kontekście ewentualnych dalszych negocjacji.

Jesteśmy na te sprawy bardzo wyczuleni. Wszędzie tam, gdzie występują problemy, sygnalizujemy je. Prawdopodobnie jednak nic się nie zmieni, gdyż sytuacja ekonomiczna poszczególnych państw europejskich zmusi do przymykania oczu na nieprzestrzeganie praw człowieka.

Pan poseł Sellin mówił o prawie do wolności religijnej i, że nie jest ono powszechnie przestrzegane. Wyznaniem, które obecnie podlega największej dyskryminacji i prześladowaniom, jest chrześcijaństwo. Stąd list wystosowany przez ministra Sikorskiego oraz ministrów spraw zagranicznych Włoch, Węgier i Francji w okresie naszej prezydencji do lady Ashton, żeby Unia coś w tej sprawie zrobiła. Zsekularyzowana w większości Unia nie przejmuje się zanadto tym problemem. Polska cały czas jest zaangażowana w te kwestie. Minister zawsze podnosi tę kwestię w krajach, w których prawo wolności religijnej nie jest przestrzegane. Jest to doceniane przez inne kraje UE, którym ta kwestia jest bliska. Kiedy ostatnio miałam konsultacje z moimi odpowiednikami w Hiszpanii, poproszono Polskę o dołączenie się do akcji, którą Hiszpania zamierza zainicjować w obronie wolności religijnej. Polska ma w tym obszarze markę i zawsze porusza tę tematykę na forum europejskim. Z pewnością odpowiedź będzie pozytywna.

Czy UE ma wiedzę? Tak, ale nie sądzę, aby była wola zajęcia się tą sprawą jako priorytetową. Obserwujemy raczej tendencję do pustych kościołów i odsuwania się od religii.

Pani minister Fotyga zapytała, jaki wpływ na wizerunek Polski ma sprawa braku wolności mediów. Nie spotkałam się z tym, żeby to miało jakikolwiek wpływ. nie słyszałam, żeby ta sprawa była poruszana. Nie jest to kwestia, którą możemy zainteresować szersze gremia europejskie. W czasie przeglądu kwestia wolności mediów nie została podnoszona. Było sto trzydzieści rekomendacji, ale nie dotyczyły tej sfery.

Co do handlu kobietami, za tę problematykę odpowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Często jesteśmy pytani o więzienia CIA. Jak państwo pamiętacie, nie tylko Polska była „wzywana do raportu" w tej sprawie, ale wszystkim udało się „wywinąć". Nic więcej nie powiem, bo sprawa jest w rękach prokuratury apelacyjnej, która prowadzi śledztwo pod nadzorem Prokuratury Generalnej. Sprawa jest utajniona.

Czy życzą sobie państwo dodatkowych informacji na temat wykonywania wyroków ETPC?

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Bardzo prosimy.

Zastępca pełnomocnika Ministra Spraw Zagranicznych ds. postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka Aleksandra Mężykowska:

Pełnomocnik ministra koordynuje wykonywanie wyroków ETPC. W tym zakresie MSZ może czuć się odpowiedzialne, aby udzielić rzetelnej informacji. Pełnomocnik jest przewodniczącym międzyresortowego zespołu ds. wykonywania wyroków ETPC. Jego podstawowym zadaniem jest wypracowywanie strategii wykonywania wyroków. Mam nadzieję, że szczegółowo będą państwo mogli się zapoznać z funkcją pełnomocnika i działaniami, które w tym zakresie podejmuje, w związku z inicjatywą, o której wspomniał poseł Biedroń, tzw. inicjatywą powołania podkomisji ds. monitorowania wykonywania wyroków ETPC. Jeśli komisja się ukonstytuuje, mam nadzieję, że będziemy mogli liczyć na współpracę.

Dodam, że posłowie zostali zaproszeni na ostatnie posiedzenie międzyresortowego zespołu. Pan poseł był obecny na tym posiedzeniu. Zaprosiliśmy również w celu nawiązania współpracy przedstawicieli organizacji pozarządowych, również pana dra Bodnara, oraz przedstawicieli komisji kodyfikacyjnych prawa karnego oraz prawa cywilnego, Krajowej Rady Sądownictwa, Naczelnej Rady Adwokackiej, Rady Radców prawnych oraz przedstawicieli innych instytucji, które są zaangażowane i zainteresowane wykonywaniem wyroków ETPC.

Pragnę podkreślić, że MSZ czyni wiele, aby upowszechnić ten problem i zaangażować w jego rozwiązanie jak najszersze spektrum osób i instytucji, żeby wykonywanie wyroków strasburskich było jak najbardziej efektywne. Zaprosiliśmy przedstawicieli różnych instytucji, aby wysłuchać ich uwag co do tego, jak rząd powinien lepiej zmierzyć się z tym

problemem, jakie działania powinny być podejmowane. Podjęte zostały wstępne decyzje co do tego, w jakich podgrupach należy się spotykać, aby pewne wyselekcjonowane problemy związane z orzecznictwem Trybunału rozwiązać w sposób bardziej efektywny, czy to poprzez zaproponowanie zmian legislacyjnych, czy poprzez zmianę pewnej praktyki, szczególnie w wymiarze sprawiedliwości.

Pan poseł pytał, w jaki sposób rząd mógłby lepiej informować społeczeństwo, przedstawiając pewne raporty. Pełnomocnik ministra przygotował sprawozdanie. W latach 2008-2012 obowiązywał program realizacji wykonywania wyroków ETPC. 3 października br. w trybie obiegowym Rada Ministrów przyjęła raport z wykonywania programu. Został on opublikowany na stronie MSZ a także przesłany do posła Andrzeja Halickiego, przewodniczącego polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego RE i pana Ryszarda Kalisza, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Oczywiście, będą państwo mogli opublikować swoje uwagi do tego raportu.

Poczyniliśmy także kroki mające na celu zmianę zarządzenia ministra spraw zagranicznych co do funkcjonowania zespołu, aby corocznie przedstawiał informacje na temat wykonywania wyroków trybunału strasburskiego. Mamy nadzieję, że będzie przedstawiana coroczna informacja na temat stanu wykonywania wyroków.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Otrzymałem informacje od pana marszałka Schetyny, że pan doktor Bodnar chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu HFPCz Adam Bodnar:

Mam dwa pytania uzupełniające do pani minister. Pytałem o ratyfikację kilku konwencji międzynarodowych. Dochodzi do nieścisłości albo niezrozumienia. Na poziomie międzynarodowym polski rząd reprezentowany przez MSZ, odpowiadając na rekomendacje poszczególnych państw, albo akceptuje rekomendacje, albo je odrzuca. W przypadku konwencji, o które pytałem, pojawia się słowo „akceptacja”. Na forum międzynarodowym przedstawiana jest informacja, że rząd polski chce się związać danym dokumentem międzynarodowym. Na poziomie krajowym słyszymy informacje, że rząd niespecjalnie ma zamiar, ponieważ inny resort jest za coś odpowiedzialny, że pojawiają się spory kompetencyjne.

Skoro nie ma jasnej deklaracji politycznej co do związania się daną konwencją, to dlaczego na forum międzynarodowym przedstawiana jest informacja pozytywna, że istnieje wola polityczna?

Drugie pytanie dotyczy Protokołu brytyjskiego. Argumenty, które przedstawiła pani minister, dotyczące potrzeby zmiany traktatów, są znane od ponad roku. Czy są podejmowane działania ze strony MSZ bądź wola polityczna, żeby złożyć deklarację, iż Polska nie czuje się związana Protokołem brytyjskim? W ten sposób można by na forum europejskim zadeklarować, że Polska nie czuje się związana Protokołem i w odpowiednim czasie podejmie działania na rzecz wycofania się z niego poprzez zmianę traktatu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pan poseł Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Nawiązując do kwestii poruszonej przez pana dra Bodnara, potwierdzam, że wielokrotnie w sprawozdaniach polski rząd deklarował jakieś zamierzenia legislacyjne, które później nie były realizowane. Z czego to wynika? Rzecz dotyczy np. zobowiązań do nowelizacji Kodeksu karnego. To podważa wiarygodność sprawozdawczości rządu polskiego i nie tworzy dobrego klimatu wobec naszych raportów.

Kolejna kwestia to spory kompetencyjne. Nie chciałbym słyszeć wyłącznie o sporach kompetencyjnych miedzy resortami. Oczekiwałem, że usłyszę kompleksową informację na temat realizacji umów międzynarodowych w zakresie praw człowieka. Rozumiem, że macie państwo problem z przedstawieniem tej informacji. Proponuję, żebyśmy doprowadzili do tego, aby w polskim parlamencie móc usłyszeć kompleksową informacje na temat stanu realizacji praw człowieka w Polsce. Dziś nie jest to możliwe. Uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w tym zakresie i w dzisiej-

szym posiedzeniu, ale nie uzyskałem rzetelnej informacji. Może pani minister mogłaby wystąpić z inicjatywą powołania międzyresortowego koordynatora prac, aby parlamentarzyści, organizacje pozarządowe, media nie były odsyłane do różnych instytucji, które mają cząstkową wiedzę. Ktoś powinien te kwestie koordynować. Ten bałagan musimy uporządkować. Cieszę się, że będzie podkomisja.

Składam wniosek, aby Komisja zwołała specjalne posiedzenie z udziałem innych ministrów, którzy przedstawia stan wykonywania umów międzynarodowych w zakresie praw człowieka. Dziś przyznaję, z całym szacunkiem dla pani minister, którą bardzo cenię, mam olbrzymi niedosyt.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Myślę, że to jest dobra propozycja. Rozważymy ją na posiedzeniu prezydium. Na spotkanie można by zaprosić delegację Sejmu i Senatu do Zgromadzenia Parlamentarnego RE.

Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę mi pozwolić na krótki komentarz po wystąpieniu pana Bodnara. Otóż Protokół Polsko-Brytyjski jest elementem prawa pierwotnego UE. Traktat z Lizbony został podpisany przez Polskę. Parlament na zasadzie delikatnego konsensu upoważnił prezydenta do ratyfikacji w takim kształcie. Prezydent ratyfikował Traktat z Lizbony. Przed chwilą pan doktor zarzucał MSZ niejako podwójne standardy, tzn. prezentowanie innego stanowiska na forum międzynarodowym i krajowym. Jestem osobą bardzo uważnie monitorującą funkcjonowania MSZ i nie posunęłabym się tak daleko w swoich zarzutach. Jeśli by chcieć stosować podwójne standardy, to standard porządku konstytucyjnego na użytek wewnętrzny i „przymrużenie oka" na użytek międzynarodowy, pokazujące, że Polska nie czuje się związana czymś, co zostało podpisane, przyjęte przez parlament i ratyfikowane przez prezydenta, byłoby znacznie poważniejszą kwestią w stosunku do wszystkich, które pan doktor był łaskaw poruszyć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Część z nas, w tym ja, nie podziela poślądu pani minister Fotygi. Mówię to jako jeden z niewielu ludzi, którzy byli przez cztery lata posłami Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Wewnętrzne porozumienie polityczne to jedna rzecz a szersze wymogi i intencje obywateli RP to odrębna kwestia.

Oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Bardzo dziękuję. Nie będę ukrywać, że w większości pytań nie czuję się kompetentna.

Dlaczego deklarujemy wolę, a potem nic nie robimy? Procedury trwają. Musi być w nie zaangażowany również parlament. Trzeba mieć czas, żeby przekonać parlamentarzystów do ratyfikacji. O sporze kompetencyjnym powiedziałam tylko raz, w odniesieniu do Protokołu XIII. Nie w każdej sprawie jest spór kompetencyjny. Co do Protokołu XIII, kara śmierci w Polsce nie jest wykonywana od 1984 r.

W sprawie Karty Praw Podstawowych nie chciałabym już nic dodawać. Procedura jest zbyt skomplikowana, żeby ją podejmować. Po co składać deklaracje, skoro nie widzę żadnych możliwości, żeby je zrealizować? Nadal jestem przekonana, że jeśli chodzi o wymogi zawarte w Karcie, Polska ma szereg instrumentów prawnych, które te wymogi stawiają. Chciałabym na użytek własny dowiedzieć się, który element Karty Praw Podstawowych wykracza poza polskie ustawodawstwo. Osobiście tego nie dostrzegam.

Pan poseł Biedroń pytał o konwencje nieratyfikowane. Jestem skłonna to odczytać. Jest sześć konwencji ONZ. Niektóre są w trakcie procesu ratyfikacji, np. Konwencja o ochronie osób przed wymuszonym zaginięciem. Jest wiele konwencji, które się zazębiają. Nieratyfikowanie jednej nie powoduje, że dane prawo nie jest chronione.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję pani minister. Są dane wskazujące, że prawa pracownicze obywateli polskich są gorzej chronione. To temat na odrębne spotkanie.

Stwierdzam, że komisja zapoznała się z informacją MSZ.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Uważam, że powinniśmy wysłuchać ministra spraw zagranicznych w sprawie jego działań na rzecz zwrotu wraku. Być może udałoby się to przeprowadzić na pierwszym posiedzeniu w nowym roku.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie.